SKAMANDER

Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju

Dwudniówka XXX Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. Skamandrytów w Połczynie-Zdroju

Rocznik 23	Nr 2(55)	14 listopada 2015 r.

To było tak: tuż przed 14.00 w Kinie Goplana pojawili się w komplecie Jurorzy oraz (niekoniecznie w komplecie) uczestnicy Turnieju. Na sali można było również zobaczyć przedstawicieli organizatorów, mieszkańców miasta oraz prasy i telewizji (w każdym razie "ktoś" coś kręcił:)).

Jeszcze tylko chwila dla fotoreportera – i zaczęło się. Najpierw na scenie pojawili się konferansjerzy, osoby od lat związane z naszym Turniejem: Kinga Dolatowska, która niejedną nagrodę wyrecytowała (zebrało się tych nagród całkiem sporo od 1994 do 2005 roku) oraz Maciej Lorenc, który prowadził imprezę w 1998 roku - Turniej nr 13. Wtedy zmagania konkursowe rozpoczynały się w piątek trzynastego - zupełnie tak,

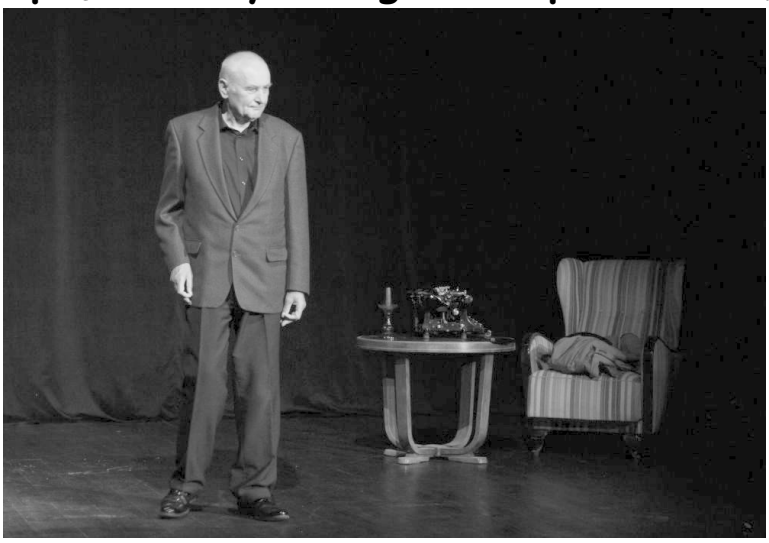

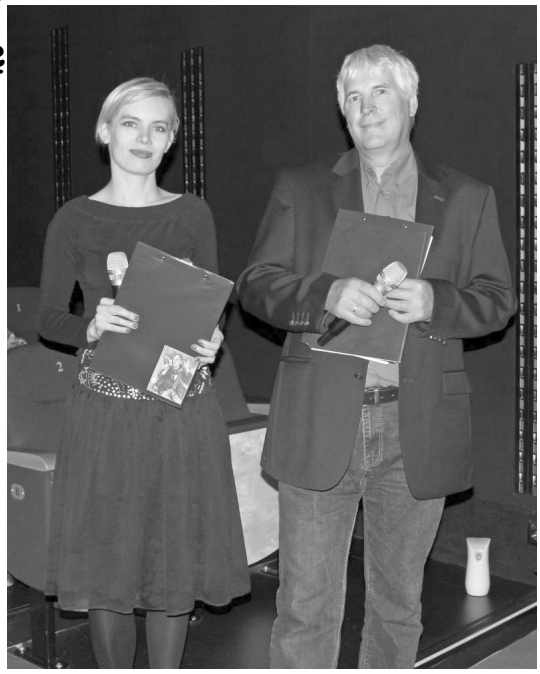

jak tegoroczne. I podobnie, jak w tym roku uczestnikom i organizatorom zdarzały się pewne... wpadki.
Wylosowano pierwszego wykonawcę – był to pan Czesław Kaszubiak z Koszalina. Potem kolejno występowali: Joanna Kubica z Mieszkowic, Zuzanna Guzal i Dominika Zachoszcz (obie z Połczyna-Zdroju). Jak przystało na piątek/trzynastego – nie wszystko poszło gładko, np. nie dojechało na czas dwoje wykonawców...
Tak wyglądało oficjalne otwarcie Turnieju i pierwszy blok przesłuchań konkursowych. Na mniej oficjalną część zaproszono na godzinę 18.00 do Kawiarenki Pod Pikadorem.

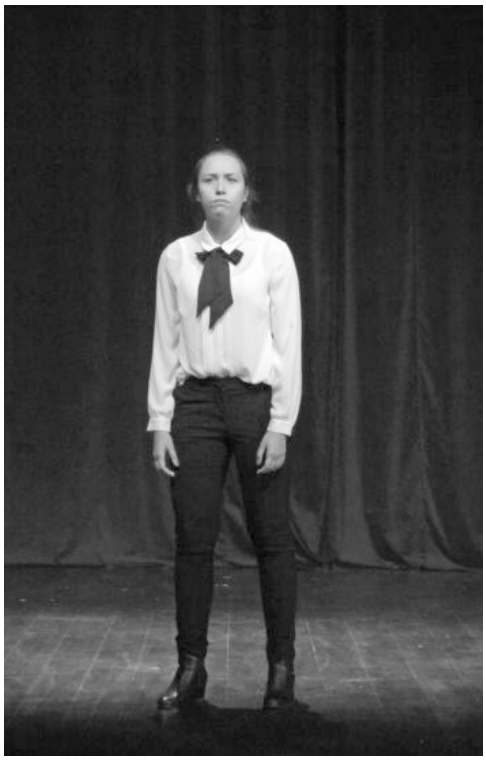

Fot. Piotr Gawroński. Dziękujemy!

Właśnie, Kawiarenka... Wystrój w stylu retro, przy stolikach – damy popijające napoje bardziej i mniej konwencjonalne, zajadające słodkości (jak wiadomo wraz ze wzrostem poziomu cukru wzrasta energia i – ponoć – kreatywność, co się może przydać podczas Turnieju). Na ścianach widać fotografie z poprzednich edycji konkursu. W Kawiarence można też obejrzeć nagrania z dawnych lat, (filmy z poprzednich Turniejów nakręcił sympatyczny pan Piotr), rozwiązać krzyżówkę-giganta, przeczytać wiersze itp.

Piątkowy wieczór oczami Tuwima...

Julian Tuwim w 1935 r. wydał "Polski słownik pijacki", czyli zbiór polskich powiedzeń biesiadnych. Są one wciąż aktualne, czego żywym przykładem jest rosnąca popularnosć naszego miejscowego trunku – Połczyńskiego Zdrojowego. Niżej zamieszczamy kilka zwrotów, które możecie wykorzystać przy "skamandryckich" toastach. Oczywiście, wraz z krótkimi wyjaśnieniami, gdyż są to zwroty używane na przestrzeni wieków.

Chrupać sroczkę – pić dużo i tęgim haustem, "Gargantua i Pantagruel"

Klamieć przy śmierdziusze – siedzieć całymi nocami przy wódce

Lewar – "ciągnie jak lewar", miesięcznik geograficzno-etnograficzny "Wisła"

Smok – "smoka ciągnąć", czyli pić wódkę, określenie warszawskie

Biała Mokka – wódka podawana w filiżankach, określenie poznańskie

Buzi dać – "jedliżeśmy i pili i dalipan nie znać było po mnie, iżem wina nieprzyjaciel, dałem buzi węgrzynkowi", "Jan Kochanowski w Czarnolesie"

Iwana truć – określenie legionowe

Tak też można było spędzić piątkowy wieczór... (albo i nie)

Julian Tuwim

A ja tak sobie wieczorem

A ja tak sobie wieczorem po ulicy chodzę,
Z podniesionym kołnierzem przy wytartym palcie
Ja wiem, ze nie masz celu mej codziennej drodze
Chyba, podeszwy zdzierać na szorstkim asfalcie.

Jak sobie naprzód idę młody i wspaniały
Jak wsadze do kieszeni twarde, suche pięście
To jakbym brzemię dźwigał, przewalam się cały:
We mnie się przewala me pijane szczęście

Antoni Słonimski

Noc nad książką

Noc miłosne do uszu szeptała sekreta,
Kiedy drżąca, wzruszona z pięknych ust Romea
Pierwsze pocałowanie swe miłosne wzięła
Ledwie trzynaście wiosen licząca Julietta.
Noc swe czarne, gwieździste namioty rozpięła,
Gdy z werońskiej dzieweczki wykwitła kobieta...
Nie plamiła ciemności zaranna planeta,
Gdy w ramionach królewskich Sulamit tonęła.

Noc jest porą miłości i błysku rapiera.
O nocy, w aragońskich ogrodach pachnąca!...
Gdy do nóg don Juana upadła Elwira,
We łzach słodkiej miłości i żalu tonąca.

Już lampa gaśnie... Książkę zamykam Szekspira..
O nocy... nocy pusta, samotnie płynąca.

Spotkanie w "Pod Pikadorem"

Ciepłe, wypełnione ludźmi wnętrze. W tle rozbrzmiewają dźwięki lekko trącanych strun gitary akustycznej. W lekkim półmroku, delikatnie rozpraszanym blaskiem świec, zauważalne jest skupienie.

Goście siedzący przy stolikach z uwagą słuchają Kingi Dolatowskiej i Macieja Lorenca, przedstawiających historię połczyńskich Skamandrytów.

Gdzieś w tle ktoś wymawia nazwę rzeki opływającej Troję. Punkt! To właściwe hasło do ogromnej, skamandryckiej krzyżówki. Gdzieś w pobliżu ktoś odgrywa pantomimę. To kalambury!

Wszyscy pasażerowie naszej lokomotywy już dotarli...

Wielki baner mówi nam, że jesteśmy "Pod Pikadorem" i znajdujemy się w centrum wydarzenia poetycko-kabaretowego.

Takie atrakcje znajdziecie tylko w Galerii połczyńskiej "Goplany".

		r				ś
		e				p
		c				i
		y	s			e
		t	k			w
		a	a			a
s		t	m		p	n
z		o	a		o	e
t	u	r	n	i	e	j
u		s	d		z	
k		k	r		j	
i		i	y		i	m.
		e	t			
		j	ó			
			w			

KALENDARIUM: wczoraj...

13 listopada 1921 r. W Krakowie ogłoszono manifest futurystów – drugą **"Jednodńuwkę".**

Cena 80 mk.

NUŻ W BŻUHU

2 JEDNOOŃUWKA FUTURYSTUW

WYDAŃE NADZWYCZAJNE

KRAKUW LISTOPAD 1921 WARSZAWA

KRAKUW WARSZAWA

we wszystkih kolorah!

HYMN POKOJU.

FOOT-BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYH.

list otwarty

PSALM POWOJENNY

malowane spodne.

REWOLUCJA ŻAŁA

na podar

EUROPA

człowieka

13 listopada obchodził urodziny (nie zdradzimy, które z kolei) Janusz Strobel, polski gitarzysta, kompozytor oraz... skamandrycki juror (dwukrotnie)

KALENDARIUM: ... i dziś

14 listopada 1878 r. urodził się polski poeta – Leopold Staff . Oj, chyba nikt dziś nie wyrecytuje (i nie zaśpiewa) jego wierszy...

Poszło koncertowo!

Na kinowych deskach o godzinie 20 odbył się koncert pt. "Tańczące Eurydyki" w wykonaniu AGNIESZKI BABICZ. Artystce akompaniował zespół Rama 111 Band.

Recital wypełniły utwory śpiewane niegdyś przez Annę German, którą pani Agnieszka bardzo ceni, od dawna jest z nią związana.

Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem widowni. Wspaniałe widowisko okraszone było wielkimi emocjami, które wywoływali w nas także muzycy.

Cudowny nastrój wieczoru potęgowała tajemnicza gra świateł. Malownicza poezja zabrała widzów w ciekawy i magiczny świat. Fantastyczne ubiory i wystrój sceny pozwoliły zapomnieć o tym, że całe przedstawienie odgywane jest w sali kinowej, w deszczowy listopadowy dzień.

W ostatnim utworze artyści zaprosili publiczność na "Greckie wino", co odnosiło się oczywiście do tytułu piosenki Anny German.

Widowisko zakończyło się gromkimi brawami i owacjami na stojąco. Podziękowaniem dla solistki - poza gorącym aplauzem - były czerwone róże.

UWAGA! KONKURS!

GORĄCO ZACHĘCAMY DO PRZEDSTAWIENIA SWOJEJ INTERPRETACJI WIERSZA JULIANA TUWIMA POD TYTUŁEM "SŁOWISIEŃ". PRACE NALEŻY SKŁADAĆ W KASIE BILETOWEJ KINA GOPLANA. NAJLEPSZE PRACE ZOSTANĄ NAGRODZONE!

Oto wiersz, który należy zinterpretować:

Tuwim Julian - *Słowisień*

W białodrzewiu jaśnie dzni słoneczko,
Miodzie złoci białopałem żyśnie,
Drzewia pełni pszczelą i pasieczną,
A przez liście kraśnie pęk słowiśnie.
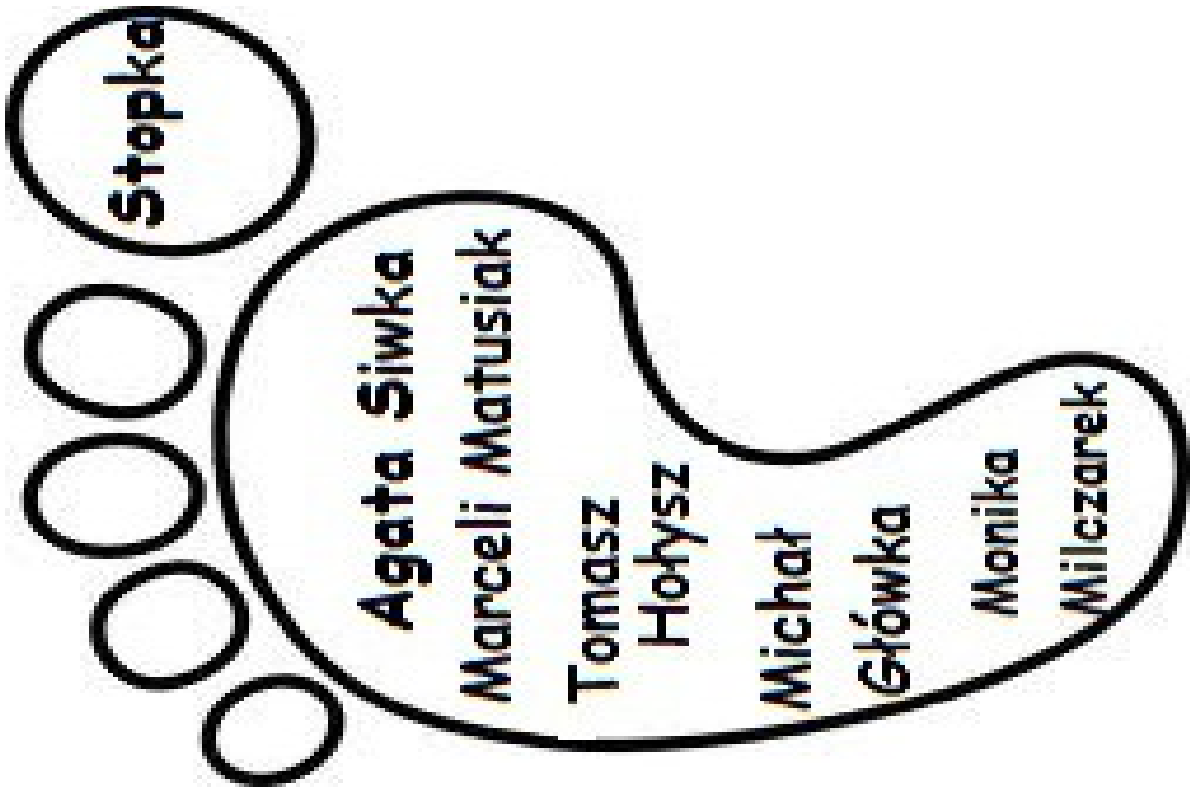
A gdy sierpiec na nabłoczu łyście,
W cieniem ciemnie jeno niedośpiewy:
W białodrzewiu ćwirnie i srebliście
Słodzik słowi słowisieńskie ciewy.